



Sygn. akt III CSK 299/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa W.G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta K.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 5 marca 2009 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K. kwotę 5400 zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 lutego 2006 r. ustalił, że powódce W.G. przysługuje prawo własności nieruchomości położonej w K. przy ul. Ś. Powyższa nieruchomość została przejęta na własność przez Skarb Państwa na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o remontach i odbudowie oraz o wykańczaniu budowy i nadbudowie budynków. Przepis tej ustawy, który przewidywał możliwość przejęcia nieruchomości na własność Skarbu Państwa na tej podstawie, że koszty remontu przeprowadzonego ze środków publicznych przekroczyły połowę wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy uznał za sprzeczny z Konstytucją z 22 lipca 1952 r. i z tego powodu odmówił zastosowania tego przepisu. Stwierdził również, że nie dokonywał oceny zasadności decyzji administracyjnej dotyczącej przejęcia nieruchomości, bądź oceny jej obowiązywania, ale przepisów prawnych stanowiących podstawę jej wydania.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji strony powodowej zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, że w wyniku toczącego się postępowania administracyjnego i wydanych w nim decyzji i orzeczeń pozostaje w mocy decyzja denacjonalizacyjna z dnia 30 września 1993 r., która pozbawiła skutków decyzję o przejęciu własności nieruchomości przez Skarb Państwa. Sąd drugiej instancji wskazał, że art. 189 k.p.c. nie znajduje zastosowania w wypadkach, gdy przepisy szczególne przewidują inne formy ochrony praw powoda. Jednocześnie uznał, że w stanie faktycznym ustalonym w rozpoznawanej sprawie powódka może złożyć wniosek o dokonanie wpisu w księdze wieczystej przysługującego jej prawa własności w oparciu o decyzję z dnia 30 września 1993 r. Powódka ma również możliwość wystąpienia z powództwem o uzgodnienie treści wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W tej sytuacji powódka nie miała w ocenie Sądu Apelacyjnego interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie prawa własności nieruchomości, co przemawiało za uwzględnieniem apelacji i oddaleniem powództwa.

Skarga kasacyjna powódki została oparta o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie art. 189 k.p.c. oraz art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. i art. 316 k.p.c. W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji strony pozwanej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie podlegały rozważeniu zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 177 § 1 pkt 3 i art. 316 k.p.c.). W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że Sąd Apelacyjny miał obowiązek zawieszenia postępowania w sprawie z uwagi na ponowne rozpoznawanie przez organ administracyjny kwestii nieważności decyzji z dnia 30 września 1993 r. Zarazem jednak w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c. skarżący stwierdził, że toczące się postępowanie administracyjne nie stanowiło bezwzględnej przeszkody do orzekania przez sąd, gdyż żądanie powódki sprowadzało się do oceny materialnoprawnej podstawy odjęcia własności nieruchomości. Ocena ta wskazuje wyraźnie na błędne rozumienie przez skarżącego zarówno podstawy zawieszenia postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c., jak i potrzeby wykazania, że zarzucane uchybienie procesowe mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W ocenie skarżącego wpływ ten polega na tym, że zawieszenie postępowania stanowiłoby przeszkodę do wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny, który był wyrokiem reformatoryjnym. Stanowisko to jest błędne. Obowiązkiem skarżącego było bowiem wykazanie, że to wynik postępowania administracyjnego, które w ocenie skarżącego wadliwie nie zostało zawieszone, mógł istotnie wpłynąć na wynik sprawy. Skarżący nie sprostął zatem wymogowi wykazania istotnego wpływu uchybienia procesowego na wynik sprawy, wynikającemu z brzmienia art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. jako podstawa skargi kasacyjnej okazał się nieuzasadniony. Uwaga ta dotyczy odpowiednio także zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c. Był on przy tym nieuzasadniony także z tej przyczyny, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż dotychczasowe wyniki postępowania administracyjnego nie doprowadziły do pozbawienia mocy obowiązującej decyzji z dnia 30 września 1993 r. nie oznacza, że Sąd ten pominął fakt, iż postępowanie dotyczące nieważności tej

decyzji nie zostało zakończone. W jego ocenie dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było, że wspomniana wyżej decyzja na moment orzekania przywróciła stan własności sprzed decyzji nacjonalizacyjnej wydanej w 1983 r.

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. wskazuje, że w ocenie skarżącej jej interes prawny w domaganiu się ustalenia prawa własności nieruchomości wynika z niepewności stanu prawnego nieruchomości. Jest on jednak wynikiem toczącego się od wielu lat postępowania administracyjnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ostateczne ukształtowanie stanu prawnego nieruchomości jest uzależnione nadal od ostatecznego wyniku postępowania administracyjnego, a orzeczenie sądowe mogące ustalić jedynie obecne stosunki własnościowe, mogłoby zapaść wyłącznie w oparciu o obowiązujący aktualnie stan prawny wynikający z mocy wiążącej decyzji z 1993 r., co prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny. Wskazał również zasadnie, że na obowiązywanie tej decyzji powódka może powoływać się również w różnych potencjalnie możliwych postępowaniach sądowych. Ich ewentualne wszczęcie nie zagraża interesowi prawnemu powódki w ten sposób, aby uzasadniało to wydanie wyroku ustalającego. Wobec zgodnych twierdzeń stron jest bezsporne, że powódka uzyskała w oparciu o tę decyzję wpis prawa własności nieruchomości w księdze wieczystej na swoją rzecz. Interes prawny powódki chroni zatem dodatkowo wynikające z tego wpisu domniemanie, że prawo własności jest wpisane zgodnie ze stanem rzeczywistym.

Z przyczyn wyżej wskazanych uzasadniona była ocena Sądu Apelacyjnego, że powódka nie ma interesu prawnego w domaganiu się ustalenia prawa własności nieruchomości na jej rzecz, a w konsekwencji zarzut naruszenia art. 189 w wyniku jego niewłaściwej wykładni był nieuzasadniony. Skarga kasacyjna była zatem pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 398²¹ k.p.c.